Cena zł 8

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 28. Administracja czynna w godzinach 8—16, w soboty od 9—13.

ROK 56 — Kraków, niedziela 18 maja 1947 — NR 134

USA — państwo przejęte lękiem o swoją przyszłość

H. Wallace o działalności Kongresu

NOWY JORK, 18. 5. W czwartek dnia 15 bm. Henry Wallace przemawiał w Detroit przed audytorium złożonym głównie z członków związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego (CIO).

Wallace wezwał zorganizowany świat pracy do zainicjowania „generalnego programu zniesienia wojny".

Mówca przedstawił Stany Zjednoczone jako państwo przejęte lękiem [illegible] ją przyszłość.

„Straciliśmy wiarę — powiedział Wallace — w możliwość zapewnienia Amerykanom pracy i pokoju. Mówi się o kryzysie gospodarczym, którego nie można uniknąć nazywając go „przystosowaniem się" i nawet mówi się o nim jak gdyby to przystosow[illegible] się było przyjemne i pożądane".

Następnie Wallace powiedział, że program zniesienia wojny powinien zawierać przymusowe rozbrojenie, kontrolę energii atomowej, umiędzynarodowienie okręgów strategicznych, wykorzenienie faszyzmu i zaprzestanie walki gospodarczej i ideologicznej między narodami.

„Kontynuowanie walki ideologicznej, poparte przez t. zw. doktrynę Truma[illegible] przynieść pokoju — powiedział Wallace".

Mówca zarzucił kongresowi, że zamiast pracować dla dobra narodu, — Kongres pracuje przeciwko ludowi, przeprowadzając ustawę antyrobotniczą, zmniejszając podatki w imię korzyści dla bogatych, przyznając 24 milionowe kredyty [illegible] wnikanie w życie każdego człowieka, [illegible]a badanie lojalności urzędników, którzy odważają się pracować dla rządu i wreszcie uchwalając 400 milionów dolarów na zbrojenia armii tureckiej i walkę z powstańcami greckimi".

Przyczyny wzrostu cen

Min. Minc o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu

WARSZAWA 18. 5. W dniu 16 bm. komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego obradowała nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. W posiedzeniu komisji wziął udział minister przemysłu i handlu H. Minc, wiceministrowie: Szyr i Dietrich oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów ministerialnych. Preliminarz budżetowy ministerstwa przemysłu i handlu referował pos. Krygier (PPS).

Po przeprowadzonej dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu na komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos minister przemysłu tow. Minc.

Mówca podkreśla na wstępie wszechstronność i bezstronność referatu tow. posła Krygiera. Minister wypowiada się następnie za jednoosobowym kierownictwem we wszystkich instytucjach przemysłu.

Minister zapowiada wniesienie projektu ustawy o radach nadzoru społecznego na obecnej sesji sejmowej.

Omawiając zagadnienie wzrostu cen mówca wylicza następujące jego przyczyny: nadmierna siła nabywcza klas pośrednich w mieście i bogatych elementów wsi oraz niewłaściwa organizacja handlu. Prelegent wypowiada się za podniesieniem poziomu cen przemysłowych do poziomu rentowności i zatrzymania się na tym w drodze ogłoszenia zakazu podnoszenia cen państwowych i rozpoczęcia zdecydowanej walki o zaprowadzenie ładu w handlu.

Następnie oświadcza min. Minc — należy udzielić pełnego poparcia spółdzielczości w oparciu o spółdzielnie rolnicze i robotnicze.

W zakończeniu zabrał głos referent budżetu tow. poseł Krygier (PPS), zwracając uwagę na konieczność usprawnienia działu bezpieczeństwa pracy. Przyczyn zwyżki cen należy szukać m. in. i w tym, że państwo posiadając zupełny wpływ na sektor uspołeczniony, w znacznie mniejszym stopniu wpływa na prywatny sektor miejski i wiejski.

Dopuszczenie inicjatywy prywatnej w dziale produkcji, czego domagają się posłowie PSL, uważa mówca za niewłaściwe.

Przed III Konferencją Wojewódzką

W ognisku polskiej myśli socjalistycznej

Doroczna konferencja wojewódzka jest dla organizacji danego okręgu tym, czym dla całej partii Kongres. Delegaci ze wszystkich Komitetów Powiatowych przyjeżdżają nie tylko po to, aby dokonać ważnego aktu wyboru nowych władz partyjnych; nie tylko po to, aby zadość uczynić wymaganiom statutu Partii — Konferencja wojewódzka jest w całym tego słowa znaczeniu bilansem rocznym, jest wielkim aktywem roboczym, na którym dokonuje się analizy dotychczasowych osiągnięć i wypracowuje lokalny plan działania na przyszłość, w oparciu o linię generalną Partii.

* * *

Z chwilą przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej weszliśmy jako Państwo i jako Partia w nowy etap historyczny. Problematyka tego nowego etapu jest różna od zagadnień, jakie stawiał przed nami okres poprzedni; okres montowania rozbitego przez wojnę aparatu państwowego, okres budowania fundamentów nowego ustroju Państwa; okres montowania Partii, krystalizacji jej oblicza ideowo-politycznego, krystalizacji jej taktyki. Ten nowy etap posiada — jak to wykazał w swym artykule przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe — nowe aspekty polityczne i gospodarcze. Doświadczenia ostatnich trzech miesięcy potwierdziły słuszność uwag tow. Szwalbego.

* * *

Pod kątem widzenia tej problematyki, problematyki nowego etapu, na którym znajduje się Partia i jego najświeższych doświadczeń — III Konferencja Krakowskiej PPS nabiera specjalnego znaczenia: albowiem nie ma zagadnień, posiadających znaczenie tylko lokalne. Zagadnienia terenowe posiadają wydźwięk ogólno-krajowy i ogólno-partyjny; tak jak zagadnienia centralne w znaczeniu państwowym i partyjnym posiadają swój wydźwięk w terenie.

* * *

Doroczne zjazdy wojewódzkie krakowskiej Organizacji PPS mają już swoją tradycję. Ze względu na swój poziom, na powagę obrad, ze względu na szczerość wypowiedzi i wielką troskę o przyszłość Partii są nie tylko punktami kulminacyjnymi w rozwoju organizacji terenowej, ale posiadają również swoje znaczenie w skali ogólnopartyjnej. Znaczenie to prócz wymienionych wyżej cech spotęgowane jest przed dobre imię krakowskiej PPS, przez jej wspaniałą tradycję — rewolucyjną, jednolitofrontową, — przez to wszystko, co sprawiło, że przylgnęła do niej nazwa legendy krakowskiej, nazwa bastionu socjalizmu polskiego.

Życzymy III wojewódzkiej konferencji PPS pomyślnych i owocnych obrad; życzymy takich wyników, które mogłyby stać się cennym wkładem dla całej Partii.

Jerzy Wasniewski.

Prawnicy polscy powrócili z Londynu

WARSZAWA, 18. 5. (SAP). W dniu 17 maja br. powróciła samolotem z Londynu do Warszawy delegacja prawników polskich z wicemarszałkiem Sejmu Ustawodawczego — Wacławem Barcikowskim i wicemin. sprawiedliwości Leonem Chajnem na czele.

Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Jednak 350 milionów dolarów

WASZYNGTON, 18. 5. (Reuter). W piątek, dnia 16 bm. komisja złożona z przedstawicieli Senatu i Izby Reprezentantów, zgodziła się na przyznanie kredytów w wysokości 350 milionów dolarów, których domagał się prezydent Truman na akcję pomocy państwom zniszczonym przez wojnę. Komisja przeznaczyła z tej sumy od 15 do 40 milionów dolarów na Międzynarodowy Nadzwyczajny Fundusz Pomocy Dzieciom. Komisja stwierdziła, że z funduszu tego będą mogły korzystać wyłącznie Austria, Chiny, Grecja, Polska, Węgry, Włochy i wolne terytorium Triestu. Uchwała komisji musi być zatwierdzona przez Kongres.

Minister Bevin odwiedzi Berlin?

BERLIN 18. 5. (PAP). Jak podaje dzisiejsza prasa berlińska, minister Bevin ma przybyć wkrótce do Niemiec, aby omówić z przedstawicielami brytyjskiego zarządu wojskowego sytuację gospodarczą i żywnościową. Minister Bevin ma podobno zamiar zwrócić się bezpośrednio do niemieckich robotników, aby przekonać się osobiście o rozmiarach klęski i o wielkości potrzeb w dziedzinie wyżywienia.

2 lata po wojnie

BERLIN 18. 5. (PAP). — „Neues Deutschland" donosi, że choć minęło 2 lata od zakończenia wojny, hitlerowcy znów zajmują odpowiedzialne stanowiska w administracji i gospodarce zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Dziennik podaje w artykule wstępnym kilka typowych przykładów.

Były dyrektor koncernu Kruppa i dawny członek partii hitlerowskiej, Hans Hirod, został uniewinniony przez sąd denazyfikacyjny w roku 1945 i obecnie jest komisarzem przemysłu budowlanego w Essen. Były członek zakładów metalurgicznych w Wirtembergii, Heislingen został usunięty z zajmowanego stanowiska jako czynny członek partii hitlerowskiej, jednakże wkrótce potem otrzymał posadę inżyniera-doradcy przy Landracie w strefie amerykańskiej.

Odwołanie

Zapowiedziane na 19 maja o godzinie 19-tej zebranie w Klubie dyskusyjnym przy ul. Garbarskiej 1 z referatem tow. dra Sieradzkiego dla lekarzy PPS-owców i PPR-owców odbędzie się w terminie późniejszym o czym osobno zawiadomimy.

O czym mówią w Moskwie?

Druga strona medalu

Tureckie koła rządowe przedstawiają amerykańską pomoc dla Turcji jako wielkie dobrodziejstwo dla kraju. Prasa i radio zapewniają naród turecki, że pożyczka amerykańska jest bezinteresownym wkładem na rzecz bezpieczeństwa Turcji.

Rząd turecki dąży do przyspieszenia realizacji planów amerykańskich. W związku z tym nie omieszkał on już zaprosić specjalistów amerykańskich których pierwsza grupa niebawem ma przybyć do Turcji.

Warto jednak bliżej przyjrzeć się temu, co oznacza w rzeczywistości tak zwana pomoc amerykańska dla Turcji. Dość dokładne przedstawienie tej pomocy daje już sama ustawa uchwalona przez Kongres amerykański. W myśl tej ustawy Turcja, po pierwsze obowiązana jest dopuścić przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do kontroli nad zużyciem pożyczonych kwot. Po wtóre, rząd turecki nie ma prawa swobodnie rozporządzać otrzymanymi materiałami bez uzyskania zgody rządu amerykańskiego. Po trzecie, w ustawie jest omówienie, że przyznana pomoc będzie realizowana „od czasu do czasu, kiedy prezydent uzna, że odpowiada to interesom Stanów Zjednoczonych". Ponadto ustawa żąda od Turcji przyznania specjalnych przywilejów i praw dla przedstawicieli amerykańskiej prasy i radia.

W ten sposób Stany Zjednoczone nie wiążąc się właściwie żadnymi zobowiązaniami, zapewniają sobie możność nieskrępowanego mieszania się do spraw wewnętrznych Turcji. — Szczególnie jaskrawo uzewnętrznia się ten właśnie rys „pomocy" w przewidzianym w ustawie wysłaniu do Turcji amerykańskich instruktorów tak do spraw wojennych, jak i do spraw cywilnych. Łatwo jest się domyśleć, że instruktorzy ci będą w rzeczywistości prawdziwymi i faktycznymi gospodarzami kraju.

Oto druga strona medalu.

Nic też dziwnego, że pomimo urzędowego optymizmu wiadomość o warunkach „pomocy" amerykańskiej wywołała w Turcji „pewne zaniepokojenie", jak o tym ostrożnie donosi ankarski korespondent agencji France Presse. Niektóre pisma tureckie dość nieśmiało proponują, aby „wnieść pewne zmiany do warunków pożyczki".

(„Nowoje Wremia", Moskwa).

W kwestii Ruhry

Zagłębie Ruhry zajmuje specjalne miejsce w gospodarce Niemiec. Jest ono głównym ośrodkiem niemieckiego przemysłu ciężkiego. Przed wojną w Ruhrze wydobywano 67 procent całego węgla niemieckiego, produkowano 71 proc. surówki żelaznej i 75 proc. stali.

Z Ruhry drogą wodną i kolejową szły przed wojną olbrzymie potoki węgla do Francji, Belgii, Holandii, Włoch i innych państw europejskich. 40 proc. zużywanego przez Europę przed wojną węgla wydobywano w Zagłębiu Ruhry. W ciągu dziesięcioleci Ruhra była głównym arsenałem militaryzmu niemieckiego.

Po rozgromieniu armii hitlerowskiej do tego źródła potęgi ekonomicznej Niemiec podążyli wszyscy militaryści i pangermaniści, wszystkie resztki faszystowskie. Żywią one nadzieję nowego odrodzenia Niemiec, jako siły agresywnej, korzystającej z pomocy i poparcia monopoli i trustów międzynarodowych, — jak to się udało po pierwszej wojnie światowej. Dlatego też na wszystkie mocarstwa sojusznicze, okupujące Niemcy, spada szczególna odpowiedzialność za Zagłębie Ruhry.

W imieniu rządu radzieckiego minister spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotow poruszył zagadnienie ustalenia międzysojuszniczej kontroli nad Ruhrą.

Szef delegacji angielskiej Bevin odrzucił wniosek radziecki, powołując się na to, że Zagłębie Ruhry niczym się nie różni od innych części Niemiec i dlatego też nie ma podstawy do przyjęcia zasady, stawiającej obwód Ruhry w sytuacji specjalnej. — Do Bevina przyłączył się amerykański delegat Marshall.

Takie stanowisko odpowiada planom monopolistów angielskich i amerykańskich, dążących do rozczłonkowania Niemiec, podporządkowania przemysłu obwodu Ruhry swym interesom i wykorzystania go dla celów imperialistycznych. Obecnie przemysłowcy angielscy rozpoczęli skupowanie akcji i nabywanie przedsiębiorstw przemysłu Ruhry. Z danych niektórych gazet wynika, iż Anglicy włożyli w przemysł Ruhry około 800 milionów funtów szterlingów.

Zawarcie anglo amerykańskiego porozumienia w sprawie gospodarczego scalenia angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych przyczyniło się również do przenikania do przemysłu Zagłębia Ruhry i kapitału amerykańskiego. W szczególności monopole amerykańskie reflektują na kopalnie węgla koncernu Stinnesa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy takim stanie rzeczy kierownicy karteli angielskich i amerykańskich dążą do zapobieżenia zdemontowaniu i zniszczeniu niemieckich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Zarazem monopole angielskie i amerykańskie stawiają rozmaite przeszkody rozwojowi przemysłu pokojowego, wykorzystując możność łatwego i szybkiego unicestwienia firm niemieckich, które przed wojną z nimi konkurowały.

Niski poziom wydobycia węgla odpowiada całkowicie planom angielsko amerykańskim wykorzystania Zagłębia Ruhry, jako narzędzia nacisku politycznego na sąsiednie kraje zachodnio europejskie. Świadczy o tym szczególnie przykład Francji, której słuszne żądania w sprawie dostaw węgla ruhrskiego a conto reparacji napotykają na uporczywy sprzeciw Anglików popieranych przez Amerykanów. Bezpośrednią przyczyną tego jest chęć zmuszenia Francji do przyłączenia się do anglo amerykańskiego porozumienia dwustronnego. W wyniku swoistej „dyplomacji" nie są również zaspakajane roszczenia reparacyjne innych krajów, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej. — Jednocześnie np. Portugalia otrzymuje węgla dwa razy więcej niż Jugosławia, interesy zaś Francji przyrównane są do interesów Grecji.

(„Pravda", Moskwa).

„Oklahoma" zatonął

NOWY JORK, 18. 5. (PAP). W odległości 850 km. od Honolulu zatonął pancernik „Oklahoma", który był holowany z Pearl Harbour do San Francisco. Na pokładzie nie było załogi. Okręt „Oklahoma" był weteranem 1-ej wojny, a w roku 1941 został zbombardowany w Pearl Harbour przez lotnictwo japońskie. Po wojnie stary pancernik został przeznaczony na złom.

Truman jest optymistą „Kryzysu można uniknąć"

WASZYNGTON 18. 5. (Reuter) — Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Truman oświadczył, że w sprawie pomocy dla Korei nie powzięto jeszcze decyzji.

Na zapytanie, czy zwróci się do kongresu o zatwierdzenie dostaw broni państwom Ameryki Łacińskiej, prezydent Truman odpowiedział, że sprawa ta jest właśnie rozpatrywana.

Następnie korespondenci zadali Trumanowi szereg pytań na tematy gospodarcze w związku ze sprawozdaniem opublikowanym niedawno przez tzw. komitet do spraw stabilizacji gospodarczej, powołany do życia przez nową organizację „Amerykanie — zwolennicy akcji demokratycznej".

Sprawozdanie to podkreśla konieczność opracowania przez rząd nadzwyczajnego planu w celu uniknięcia kryzysu gospodarczego. W skład komitetu wchodzą wybitni ekonomiści i dawni przedstawiciele komitetu do spraw stabilizacji gospodarczej, jak np. Porter, Henderson, Kerry i inni.

W sprawozdaniu wysunięto m. in. projekt przeciętnej obniżki cen detalicznych o 10%, opracowanie środków zaradczych na wypadek bezrobocia oraz szereg innych reform wewnętrznych.

Wysunięty został również plan rozszerzenia działalności kredytowej Stanów Zjednoczonych w stosunku do innych państw.

Truman odmówił komentarzy na temat sprawozdania tej organizacji i na temat wypowiedzi b. szefa amerykańskiego urzędu kontroli cen, który przewiduje za 3—5 miesięcy depresję gospodarczą.

Zdaniem prezydenta Trumana, kryzysu gospodarczego można uniknąć, jeśli będzie się postępować „ze zdrowym sensem" i jeżeli nie dopuści się do władzy ludzi chciwych. Prezydent Truman podkreślił, że starał się nie dopuścić zarówno do zbytniego rozwoju produkcji i do kryzysu gospodarczego, nie uzyskał jednak dostatecznego poparcia ze strony Izb Ustawodawczych i opinii publicznej.

Prezydent Truman przyznał, iż ceny są obecnie wygórowane, zwłaszcza na towary powszechnego użytku.

Wśród członków PKPR wzrasta chęć powrotu do kraju

LONDYN, 18. 5. „Times" zamieszcza obszerny artykuł na temat żołnierzy polskich w Anglii. Autor artykułu stwierdza, że — jak sam się przekonał — między członkami PKPR wzrasta gwałtownie chęć powrotu do Polski.

Coraz więcej żołnierzy z tygodnia na tydzień wyraża pragnienie powrotu do kraju i bardzo wielu to uczyni. Stwierdzają to nawet polscy dowódcy a jeden z nich oblicza, że 60% żołnierzy wróci na pewno do kraju.

To samo zjawisko można zaobserwować w obozach, t. zw. „niezdecydowanych". W jednym z tych obozów 900 na ogólną liczbę 800 żołnierzy zdecydowało się powrócić.

Do końca sierpnia ma odbyć się repatriacja 30 tysięcy żołnierzy, przy czym koszt transportu i inne koszty ma ponieść rząd brytyjski.

Co się tyczy pracy dla pozostających w Anglii Polaków, — autor artykułu podkreśla, że stosowana jest zasada nie zatrudniania Polaków jeśli są do dyspozycji odpowiednie brytyjskie siły robocze mimo to władze brytyjskie spodziewają się zatrudnić w kopalniach do końca roku bieżącego 15 tysięcy Polaków. Kilkuset Polaków pracuje w przemyśle budowlanym.

Polacy wywołują pewne zaniepokojenie wśród robotników brytyjskich, gdyż chętnie podejmują się ciężkiej pracy i pracują bez względu na warunki atmosferyczne.

Umowa o zjednoczeniu stref nie wytrzymała próby życia

LONDYN, 18. 5. (Reuter) Zabierając głos w dyskusji nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii, poseł konserwatywny lord Chinchingbrook wysunął projekt opracowania szerokiego planu wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim oraz udzielenia ZSRR dużej pożyczki na cele odbudowy z funduszów Banku Międzynarodowego.

Poseł z Partii Pracy, Foot, oświadczył, iż umowa o zjednoczeniu stref brytyjskiej i amerykańskiej nie wytrzymała próby życia. Zdaniem tego posła, brytyjskie koła oficjalne popełniają błąd, czyniąc naród niemiecki wyłącznie odpowiedzialnym za kryzys żywnościowy.

Odpowiedzialność za kryzys spada na Stany Zjednoczone, które nie wypełniły swych zobowiązań. W celu zmniejszenia wydatków, Foot proponuje, by W. Brytania wycofała się z części swych zobowiązań wojskowych. Zdaniem Foota, Wielka Brytania powinna wycofać wojska z Palestyny, Egiptu, Hedżasu i Grecji. Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii — powiedział Foot — powinna być dostosowana do możliwości kraju.

Burzliwe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 18. 5. (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano sprawę odmowy rządów Jugosławii, Bułgarii i Albanii współpracy z częścią komisji śledczej ONZ, skierowaną nad granicę grecką. Przedstawiciel Belgii van Langenhove utrzymywał, że rządy Jugosławii, Bułgarii i Albanii przyjęły na siebie zobowiązania, wynikające z karty Narodów Zjednoczonych.

W odpowiedzi na oświadczenie delegata belgijskiego, przedstawiciel Jugosławii Kossanovic oświadczył, że brak jest podstaw prawnych do utrzymywania na granicy greckiej części komisji ONZ skoro cała komisja zakończyła już pracę. W czasie przemówienia Kossanovica przedstawiciel Stanów Zjednoczonych usiłował kilkakrotnie przerwać wywody jugosłowiańskiego delegata wyrażając pogląd, że nie ma on prawa oskarżać rządu greckiego.

Stanowisko delegata amerykańskiego wywołało replikę ze strony przedstawiciela ZSRR.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczono do wtorku dnia 20 bm.

Z dnia

Przyjaciele, wrogowie i polityka

Alarmujące apele władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec zwróciły uwagę świata na sytuację żywnościową w Niemczech. Mimo stwierdzenia, że główna część odpowiedzialności za głodowe rozruchy spada na niemieckich rolników i niemiecki aparat rozdzielczy, sabotujący dla celów politycznych aprowizację miast. Amerykanie i Brytyjczycy zarządzili przyspieszenie dostaw żywności dla Niemiec z własnych zapasów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Francja znajduje się również w ciężkim położeniu pod względem wyżywienia i odczuwa braki takich podstawowych artykułów żywnościowych, jak chleb i mięso.

Mimo to ani USA, ani Wielka Brytania nie zatroszczyły się o dostawy żywności dla Francji. Widocznie oba te mocarstwa uważają, że sojusznicza Francja nie zasługuje na względy i pomoc, których nie szczędzi się byłym wrogom.

Francja natomiast interesuje Stany Zjednoczone pod innym względem. Po udzieleniu jej pomocy finansowej z Banku Międzynarodowego (do którego klucz posiadają Amerykanie), rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje skusić Francję obietnicą miliardowej pomocy dolarowej, wzamian „za skromną cenę"....

..dopuszczenia USA do jej posiadłości zamorskich, co w praktyce musiałoby doprowadzić do wyrzeczenia się przez nią w przyszłości wszelkich wpływów na Pacyfiku.

Jeżeli francuskie przysłowie o apetycie, rosnącym podczas jedzenia, jest prawdą — możnaby je śmiało zastosować do obecnej polityki Trumana.

Międzynarodowa konferencja morska

SZTOKHOLM, 18. 5. (PAP). W piątek, dnia 16 bm. rozpoczęły się w Kopenhadze obrady międzynarodowej konferencji morskiej. W obradach bierze udział 240 delegatów, reprezentujących 10 państw.

Dr Kazimierz Piwarski — Prof. U. J.

U podstaw demokratycznej myśli polskiej

Jednym z najbardziej interesujących zagadnień w naszych dziejach, o znaczeniu bynajmniej nie wyłącznie „akademickim", ale również i aktualnym, jest śledzenie początków demokracji polskiej, kiełkującej pod koniec XVIII i w początkach XIX wieku. Sporo światła rzucił swego czasu na to zagadnienie nestor socjalizmu polskiego Bolesław Limanowski w dziele „Historia demokracji polskiej"; dobrze się też stało, że sp. Wydawnicza „Wiedza" przypomniała znowu to dzieło szerszej publiczności rzucając na rynek księgarski jego trzecie wydanie. Rzecz prosta, że dzisiaj niejedna z kwestii poruszonych przez Limanowskiego (który zapoczątkował ongiś badania, wykonując pracę pionierską w tej dziedzinie), wymaga dodatkowego uzupełnienia, względnie nowego naświetlenia, choćby w związku z rozwojem badań historycznych w ciągu ostatniego półwiecza. Zagadnienie historii demokracji polskiej pozostaje nadal dziedziną, wymagającą poważnego wkładu pracy dzisiejszych historyków.

Na razie pragniemy zwrócić uwagę na jeden tylko fragment zagadnienia, mający szczególne znaczenie aktualne.

Narodziny nowych koncepcji państwowych

Rzecz godna podkreślenia, że już pierwsze zawiązki myśli demokratycznej polskiej łączyły się z poważną refleksją nad ogólnym rozwojem państwowości polskiej w ciągu wieków z wysunięciem m. in. kwestii granic, stosunku do sąsiadów i t. d. Polska dostała się wskutek rozbiorów pod jarzmo obce. Czy był to istotnie „finis Poloniae", jak głosiły wrogie nam czynniki? Ze strony polskiej odpowiedziano w sposób kategoryczny: nie! Upadło państwo, ale pozostał naród, który nigdy z niepodległości nie zrezygnował i do jej odzyskania trwale dążył. W nowych warunkach musiały jednak zrodzić się nowe koncepcje myśli politycznej polskiej. Podstawą ich jest fakt istnienia narodu i konieczność utrzymania jego egzystencji, chociaż brakło własnej państwowości. Opierając jednak przyszłość Polski na narodzie, trzeba było spojrzeć głębiej i szerzej: odnaleźć naród polski w masach ludowych, doszukać się go również na terenach dotąd zaniedbywanych. Na tych podstawach rodziły się pierwsze nowe koncepcje przyszłej państwowości polskiej, które swym zasięgiem wykraczały po za tradycyjne ramy terytorialne państwa polskiego z r. 1772.

Dysproporcje narodowościowe i geopolityczne

Co prawda, zerwanie z pewnymi tradycyjnymi formami myślenia nie było łatwe. Aspiracje niepodległościowe polskie opierały się długo jeszcze przede wszystkim na tradycji państwowości z doby przedrozbiorowej. Przyczyną tego było — nie mówiąc już o ciasnym kompleksie pojęciowym szlachty, która Polskę widziała tam, gdzie były dworki szlacheckie — przeoczenie faktu, że państwo polskie z r. 1772 stanowiło jedynie wypadkową wiekowych procesów, które rozwijały się w zależności od układu sił politycznych w tej części Europy, a nie zawsze odpowiadały istotnym potrzebom i żywotnym interesom narodu polskiego. W rezultacie w obrębie państwa z r. 1772 mieszkało wiele ludności obcego pochodzenia o odmiennym obliczu kulturalno - cywilizacyjnym: ludności, która często nie czuła się związaną z państwowością polską i ujawniała nawet własne aspiracje narodowe i niepodległościowe. Tymczasem zaś poza granicami państwa znajdowały się setki tysięcy Polaków na Śląsku, Pomorzu i w Prusiech Wschodnich, które pozostawione były swemu losowi i skazane na rosnący nacisk germanizacji.

U samych tedy podstaw państwowości polskiej z r. 1772 tkwiły dysproporcje narodowościowe, nie mówiąc już o dysproporcjach tzw. geopolitycznych, które ogromnie podważały zdolność do życia państwa o takich kształtach terytorialnych i granicach. Nawracanie do koncepcji państwowej z doby przedrozbiorowej choćby z pewnymi, ale nie zasadniczymi modyfikacjami zaważyło niezwykle silnie na myśli polskiej, gdyż łączyło się z głęboko wkorzenionym poczuciem tradycji historycznej i opierało się na silnych podstawach uczuciowych: zwłaszcza na przekonaniu, że akty gwałtu i przemocy muszą być przekreślone, że krzywda rozbiorowa winna być powetowana. Przy takim nastawieniu nie liczono się jednak z przemianami politycznymi i narodowościowymi, jakie dokonywały się w Europie od końca XVIII wieku, przybierając na sile szczególnie w wieku XIX. Stąd wynikło wiele bardzo bolesnych rozczarowań i doświadczeń dla całego narodu.

Wizja piastowskiej granicy na Odrze

Mimo przewagi owej „koncepcji historycznej" państwa polskiego (tj. wedle tradycji przedrozbiorowych) w dążeniach niepodległościowych dość wcześnie ujawnił się drugi nurt myśli politycznej polskiej. Niejeden przenikliwy umysł stawiał sobie bowiem pytanie, kiedy istotnie możliwe będzie odbudowanie państwowości własnej, w jakich warunkach i w jakiej formie?

Już samo pytanie „kiedy" musiało wysunąć na pierwszy plan kwestię przetrwania lat najcięższych i zachowania w dobie niewoli własnego bytu narodowego. Dopóki żyje naród, istnieją warunki odzyskania niepodległości. Takie i podobne rozważania kierowały wzrok ku tym prastarym ziemiom polskim, które — choć stanowiły ongiś integralną część państwa polskiego (co od razu nasuwało inne aspekty „koncepcji historycznej") — zostały oderwane od macierzy: a jednak polskość utrzymała się tamże przez całe wieki mimo bardzo niesprzyjających a nieraz nader ciężkich warunków. Naraz odżyła w myśli politycznej polskiej wizja piastowskiej granicy na Odrze.

Granica na Odrze warunkiem bezpieczeństwa Polski

Hugo Kołłątaj napisał w r. 1808 w dziele „Uwagi nad teraźniejszym położeniem...": „Gdy dobrze ustanowione granice są najpewniejszym warunkiem

(Ciąg dalszy na str. 4)

Co piszą inni?

Gazeta Robotnicza

Polski przemysł, dzięki reformom przeprowadzonym na podstawie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i dekretom rządowym przestał być domeną wpływów kapitalistycznych. Stał się on własnością ogólno-narodową, przeszedł pod kierownictwo państwa, jego współgospodarzem stały się polskie masy pracujące, zrzucając zagranicznych kapitalistów. Widomym znakiem udziału tych mas w kierownictwie przedsiębiorstw stały się Rady Zakładowe, mające ściśle określone kompetencje dla wykonywania wyznaczonych dla nich obowiązków.

Od pewnego czasu dochodzą nas wiadomości na temat znacznego obniżenia znaczenia Rad Zakładowych. Zakres ich kompetencji jest obniżany przez samowolę czynników administracyjnych w przemyśle i niedostateczny nadzór ze strony organów odpowiedzialnych za prawidłowy tok prac na terenie przemysłowym oraz brak odpowiedniego poparcia ze strony związków zawodowych.

Ten stan rzeczy, gdyby miał się utrwalić, byłby niewątpliwie bardzo poważnym zagrożeniem dla naszych procesów produkcyjnych, których rozwinięcie do możliwie najwyższego poziomu jest zadaniem wszystkich obywateli poważnie myślących o przyszłości kraju. W naszych zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych musi istnieć atmosfera spokojnej pracy, która gwarantuje trwałość wysiłku zatrudnionych w nich pracowników. Wszystko, co przeszkadzałoby ustaleniu się takiej atmosfery, winno być usunięte. Tego wymaga dobro państwa, interes przemysłu oraz interes klasy robotniczej.

W „Gazecie Robotniczej" z dnia 25 kwietnia br. zamieściliśmy list naszego korespondenta, w którym skarżył się, że przy delegowaniu z kopalń ludzi na wszelkiego rodzaju kursy dokształcające oraz do szkół zawodowych nie zawsze kierują się zasadą, którą podaliśmy w tytule tego listu: „Wybierać trzeba najlepszych" Biuro Informacyjno-Prasowe CZOW nadesłało nam wyjaśnienie, w którym przytacza jakie to przygotowanie szkolne i praktyczne dla kandydatów przewidują poszczególne przepisy. A nam przecież wcale o to nie chodziło, że przepisy są złe, tylko, że się wybiera nie najlepszych z kandydatów, że decydują opinie właśnie „personalników", ludzi mało doświadczonych, nierzadko notorycznych „sekciarzy", jak to się popularnie mówi.

Tow. Kuryłowicz dotknął spraw przykrych, które trzeba bezwzględnie usunąć. Odważnie, śmiało i konsekwentnie. Im wcześniej, tym lepiej. Wszędzie musi nam chodzić o „najlepszych", jak to wynika ze wspomnianego wyżej listu górnika. Najlepsi, najzdolniejsi muszą być wysuwani na czoło. Obojętne jaką mają legitymację partyjną. Naszym zdaniem brak takiej legitymacji nie może być zasadniczą przeszkodą.

Kurier Popularny

Ziemie Odzyskane są często przedmiotem ataku szowinistów niemieckich, którzy znajdują poparcie niektórych polityków zachodnio-europejskich. Wroga nam prasa pisze dość często kłamliwie o naszej niezaradności, przeciwstawiając nam niemiecki system gospodarowania. Pod tego rodzaju tendencyjnymi opiniami kryje się rzekomo troska o przyszłość odbudowującej się Europy.

Jaka w zestawieniu z tymi argumentami jest rzeczywistość, co potrafiliśmy dotychczas zrobić, czy możemy przygważdżać kłamstwo o polskiej gospodarce na Ziemiach Odzyskanych? Niewątpliwie, tak! Twierdząca odpowiedź nie jest w danym wypadku gołosłownym tylko twierdzeniem. Ostatnio otwarta została w Warszawie wystawa „Przemysł na Ziemiach Odzyskanych". Dwuletni dorobek Polaków demonstruje na tej wystawie przemysł, żegluga, komunikacja, resort odbudowy, przemysł i handel prywatny. Eksponaty wystawowe to 3-izbowy domek osadniczy z kompletnym uposażeniem, produkowane masowo węglarki, wagon-lodownia, cysterny, młockarnie, pługi i t. d. Cyfry, dotyczące produkcji przemysłu metalowego i hutniczego, mówią o wzroście zatrudnienia do 23 proc. zatrudnienia w całym kraju. W tym roku przemysł maszynowy będzie eksportował 155 ton maszyn. Przemysł precyzyjno optyczny eksportuje 76 ton swych wyrobów. Przemysł motoryzacyjny pokazał nowy polski rower i motocykl. Ponadto na wystawie oglądać można kuchenki gazowe, latarki elektryczne, naczynia kuchenne itp.

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" to egzamin z dwuletniej pracy. Egzamin ten wypadł pomyślnie. Z ruin wielu zakładów przemysłowych powstały ośrodki tętniące życiem, zasilające kraj w niezbędne produkty. Wysiłek podjęliśmy w dużo gorszych warunkach, niż inne narody zniszczone wojną. Wykazaliśmy jednak, że jesteśmy zdolnymi organizatorami, że pracujemy wytrwale i ofiarnie.

U podstaw demokratycznej myśli polskiej

(Ciąg dalszy ze str. 3).

bezpieczeństwa każdego państwa, trudno było nie dotknąć tej myśli, że od zachodu nigdzie pewnej granicy mieć by nie mogła Polska, gdyby we wszystkich punktach nie dopierała do Odry od źródła aż po jej ujścia... Nie znałby ten dziejów polskich, kto by nie wiedział, że Śląsk, Łużacja, Nowa Marchia i Pomerania składały jej prowincje; można te ziemie przyłączyć do Germanii, lecz nie można mówić, ażeby lud, który się tam rozrodził, był niemiecki.., Wszystkie kraje po prawym brzegu Odry są słowiańskie. Ślązacy, począwszy od źródła Odry aż po granice Brandenburgii, mówią po polsku: Nowa Marchia jest prawdziwą częścią dawnej Wielkopolski; Pomerania zamieszkała jest przez lud słowiański który mówi równie po polsku podług dialektu kaszubskiego; Prusacy (dawni mieszkańcy Prus), w całej rozciągłości uważani, mówią albo po polsku, albo po litewsku; i w całych Prusiech nie masz innych osad niemieckich, prócz które zaprowadzili Krzyżacy lub później margrabiowie brandenburscy".

Dodajmy, że Kołłątaj oceniał wówczas należycie złowrogą rolę, jaką odegrało w dziejach Polski niemieckie państwo terytorialne brandenbursko - pruskie. Wcześniej już zrozumiał ją w pełni Stanisław Staszic, rzucając (w „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego", 1785) mocne ostrzeżenie pod adresem narodu: „Polacy! Nikt z sąsiadów, tylko dom brandenburski z potrzeby na naszą zgubę czatuje. Jest to od was zalężone i od was wychowane straszydło, które ma wielką głowę. Jego ciało w pomiarze do niej rozrastać się usiluje. Ze wszech innych stron przeszkody ma mocne. Sama tylko Polska wolne mu miejsce zostawia. Więc to straszydło czuwać będzie na tę okoliczność, w której mu się rozciągać do Polski łatwo przyjdzie".

Podstawowy czynnik odzyskania niepodległości

W szczególności owo przypomnienie Kołłątaja o Polakach nad Odrą nie pozostało bez echa. Powoli, ale nieustannie rosnąć będzie odtąd zainteresowanie uczonych a następnie i polityków, dla tych Polaków poza granicami państwa polskiego z przed rozbiorów. Stopniowa demokratyzacja myśli politycznej, uwzględniająca w coraz wyższym stopniu warstwy ludowe jako czynnik kształtujący życie i losy narodu, pogłębiała owo zainteresowanie się chłopem polskim (a w miarę rozwoju myśli socjalistycznej także i robotnikiem) na Śląsku czy w Prusiech Wschodnich. W miarę zaś niepowodzeń wysiłków niepodległościowych orężnych coraz silniej musiał się zaznaczyć ów zwrot do narodu jako czynnika podstawowego, na którym jedynie można budować nadzieje przetrwania i plany odzyskania niepodległości, skoro ogólne warunki okażą się bardziej sprzyjające.

Joachim Lelewel z katedry profesorskiej we Wilnie stawiał ostre zarzuty Polsce szlacheckiej, iż „nadaremnie Ślązacy gotowi niekiedy byli wrócić do ojczystych węzłów": okazji tych, jak i podobnych co do Prus Wschodnich, dawna Polska nie wyzyskała. Lelewel jednak nie tylko karcił, ale i krzepił nadzieją lepszej przyszłości, wpajając swym słuchaczom przekonanie, [illegible] utracone przez zaniedbania polskiego możnowładztwa ziemie zostaną kiedyś odzyskane przez polski lud! U samych tedy podstaw myśli demokratycznej polskiej zarysowały się wielkie wskazania na przyszłość. Kołłątaj nie wahał się powiedzieć, że w ramach przyszłej Polski woli widzieć Śląsk, „jak część Polski z innej strony wyrównującą mu" (na wschodzie). A Lelewel przepowiedział proroczo, że powrót Polski nad Odrę dokona się z chwilą pełnego zwycięstwa demokracji w Polsce, że dopiero wówczas będzie można odrobić błędy przeszłości.

W akcji polityczno-propagandowej

Praca Wydziału Polityczno-Propagandowego WK w okresie pomiędzy II i III Konferencją Wojewódzką Partii, ogniskowała się około wielkich akcji politycznych, w których przeprowadza[illegible] Polska Partia Socjalistyczna wzięła czynny i na wielu odcinkach przodujący udział. Były to akcje o znaczeniu ogólno-państwowym, mające decydujący wpływ na kształtowanie się polskiej rzeczywistości powojennej: referendum [illegible] z wybory do Sejmu Ustawodawczego.

W akcji propagandowej przed głosowaniem ludowym zorganizowano około 1,000 wieców, w których [illegible]ęli udział przedstawiciele PPS.

Akcja przedwyborcza w ramach Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych ogarnęła na te[illegible] krakowskiego ponad 10,000 PPS-owców, [illegible]dnionych [illegible] aparacie wyborczym lub też w propagandzie Bloku. Na 2,900 wieców, urządzonych przez Wojewódzki Komitet Bloku Demokratycznego, 1,200 zebrań obsłużonych zostało przez prelegentów PPS-owskich. Udział członków Partii w akcji wyborczej był tłumny nie tylko na terenie samego miasta Krakowa, ale przede wszystkim na terenie ośrodków powia[illegible].

Działalność zewnętrzna organizacji partyjnych ujawniła się nie tylko wobec akcji ogólno-państwowych, ale również [illegible] ramach praktyki frontu jednolitego klasy robotniczej z PPR. Wydział Polit. Prop. WK przeprowadził organizację aktywów międzypartyjnych na szczeblu wojewódzkim, na szczeblu powiatowym i miejskim.

Z natury [illegible] uwagę [illegible] akcjom [illegible] ściśle partyjnym, a więc: a) akcji werbunkowej, b) akcji szkoleniowej, c) akcji uaktywnienia szerokich mas członkowskich.

W ramach akcji werbunkowej zorganizowano 289 wieców dla ogółu społeczeństwa, przyczym 89 zebrań obsłużonych zostało przez przedstawicieli Koła Prelegentów przy WK. Wielkim sukce[illegible], wieńczącym zakończenie bieżącego etapu akcji werbunkowej, był zorganizowany 30 marca br. — aktyw wojewódzki z udziałem przew. Rady Naczelnej PPS — tow. Stanisława Szwalbego i sekret. gen. C. K. W. tow. Józefa Cyrankiewicza, na którym dokonano wręczenia 60,000-ej legitymacji partyjnej, wydanej przez krakowską organizację partyjną.

W ramach akcji szkoleniowej zorganizowano i uruchomiono pierwszą w Polsce Wojewódzką Szkołę Partyjną, [illegible] ob[illegible] wypuściła 70 absolwentów. Obecnie [illegible] toku organizacja szkolenia pod[illegible]go na pierwszym i drugim szczeblu.

W ramach akcji uaktywnienia [illegible] członkowskich zorganizowano szereg aktywów na wszystkich szczeblach, [illegible] przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję wzmożenia czytelnictwa partyjnego przez usprawnienie obsługi materiałem propagandowym.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że wysiłek wojewódzkich władz partyjnych [illegible] odcinku polityczno-pro[illegible] [illegible]ty, pozwalające żywić nadzieję, że krakowska organizacja partyjna w dalszym ciągu będzie rozbudowywać i usprawniać swoją działalność.

EUGENIUSZ KAJTOCH
Kier. Wydz. Polit. Prop. WK.

Tow. Min. Osóbka-Morawski wzywa do ożywienia akcji na rzecz odbudowy Warszawy

Minister Administracji Publicznej tow. Osóbka-Morawski wydał do wszystkich wojewodów i starostów okólnik w sprawie niezwłocznego powołania Obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy, w tych wszystkich powiatach, miastach i gminach, w których Komitety te dotychczas nie istniały.

Ponadto minister wezwał podległe mu instancje do wykorzystania wszystkich środków dla ożywienia działalności Komitetów już istniejących, a wykazujących mało aktywności oraz do poparcia wszczętej przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy nowej akcji zbiórkowej, polegającej na stałych i dobrowolnych świadczeniach całego społeczeństwa wg norm, uzgodnionych z centralnymi organizacjami poszczególnych zawodów i warstw społecznych.

Na marginesie wyżej cytowanego okólnika warto by zwrócić uwagę na postawę społeczeństwa krakowskiego odnośnie zagadnienia odbudowy Warszawy.

Przy przeglądaniu ilości i wysokości ofiarowanych na ten cel kwot w miejskim Komitecie Odbudowy Stolicy dwie cyfry zwracają na siebie szczególną uwagę. Otóż w ostatnim okresie na fundusz odbudowy stolicy świat pracy wpłacił 28.000 zł. — wolne zawody 104.000 zł -- **a przemysł — 35.000 zł!**

Abstrahując już od zasadniczo znikomej ilości tych kwot w stosunku do możliwości płatniczych — np. wolnych zawodów czy handlu, trzeba jednak stwierdzić, że przemysł krakowski — tak prywatny jak i państwowy, zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Przecież odbudowa Warszawy to wielki cel — szalone koszta — to wysiłek narodu dla zdobycia sobie nowej, wielkiej stolicy, istnieniem i wspaniałością swoją rzucającej wyzwanie tym, którzy sądzili, że „Warszawa przestała istnieć".

Do społeczeństwa krakowskiego a przede wszystkim przemysłu zwracamy się teraz: pomóżcie — współdziałajcie!

Wojewódzka Szkoła Partyjna

Przodujące stanowisko organizacji krakowskiej PPS zaznaczyło się w ubiegłym okresie również i na terenie akcji szkoleniowej. Akcja uświadamiania szerokich mas partyjnych, połączona z uzupełnianiem kadr działaczy politycznych i organizacyjnych, znalazła swój wyraz przede wszystkim w formie rozbudowy szkolnictwa partyjnego na wszystkich stopniach. Formy i program tej akcji ustalone zostały odpowiednimi okólnikami Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS.

Właśnie w Krakowie, przy Wojewódzkim Komitecie PPS zorganizowana została pierwsza w Polsce, jeśli chodzi o kolejność powstania, Wojewódzka Szkoła Partyjna, realizująca program szkoleniowy na trzecim szczeblu.

Krakowska WSP zorganizowana została w połowie lutego br. Już 24 lutego rozpoczęła ona swój pierwszy kurs. Program zajęć (wykładów i seminariów) oparty został na ogólnym instrukcyjnym „Programie szkolenia socjalistycznego". Pierwszy kurs objął około 100 godzin zajęć i zgromadził 40 słuchaczy z terenu miasta Krakowa, kół kolejarskich oraz OMTUR. Końcowy egzamin zdali wszyscy uczestnicy, przy czym 25% z nich uzyskało oceny bardzo dobre, mimo dość surowych kryteriów egzaminacyjnych. Miła i serdeczna atmosfera współpracy, która wytworzyła się między zespołem wykładowców i słuchaczami, zaznaczyła się wyraźnie w czasie uroczystości zakończenia kursu, w której wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych.

Drugi kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, który odbył się na przełomie marca i kwietnia zgromadził 30 słuchaczy, przy czym tym razem duża część [illegible] nich rekrutowała się z terenu powiatów. W czasie egzaminu wzrosła w stosunku do kursu poprzedniego ilość ocen bardzo dobrych (30%). Słuchacze, rozumiejąc znaczenie Szkoły wykonywali obowiązki z dużą starannością. Na specjalne wyróżnienie zasługują w tym wypadku towarzysze z Powiatowego Komitetu Biała, którzy tworzyli czołówkę kursu.

Zespół wykładowców składał się w większości z aktywnych działaczy partyjnych. Na dwóch pierwszych kursach wykładali m. in.: tow. dr Bolesław Drobner, tow. Józef Machno (I. sekr. WK), tow. Zygmunt Bociau (przew. MK PPS Kraków), tow. mgr. Mathiaszowa (kier. wydz. kadr), tow. E. Kajtoch (Kier. Wydz. Pol.-Prop.), tow. Gołąbowa, tow. K. Radzki, wybitny marksista tow. dr Maurycy Anhalt, tow. red. Jerzy Waśniewski i tow. red. Sołtan.

Dnia 13 maja br. rozpoczął się III Kurs WSP, który zgromadził tym razem ponad 30 słuchaczy, przy czym większość z nich rekrutuje się również z terenów powiatów. Program zajęć uległ na III kursie pewnym zmianom przez zwiększenie ilości wykładów z zakresu przedmiotów ogólno-kształcących. Wykładów tych chętnie podjęli się towarzysze-profesorzy UJ., członkowie PPS: prof. Konstanty Grzybowski, prof. Kazimierz Piwarski, prof. Skowron i prof. Stołyhwowa, okazując duże zrozumienie dla potrzeb i warunków partyjnej akcji szkoleniowej.

Wojewódzka Szkoła Partyjna w Krakowie, po przez dalsze prowadzenie kursów na III szczeblu, oraz stworzenie ośrodka metodycznego dla ogólnej pracy szkoleniowej, chce we właściwy sposób wypełnić ciążący na niej obowiązek przygotowania świadomych kadr działaczy i pracowników partyjnych.

TADEUSZ SOŁTAN
Kier. Woj. Szkoły Part.

Rozwijają się nasze porty: Szczecin otrzymuje nowe dźwigi

[illegible] donosi PAP, — w związku [illegible]tyfikacją układu handlowego z Anglią, port szczeciński ma otrzymać w ramach demobilu brytyjskiego 20 dźwi[illegible] 6-tonowych do przeładunków węglowych. Sprawa ta staje się już realną. Dźwigi po dokonaniu niezbędnych przeróbek w Anglii będą dostarczone Urzędowi Morskiemu w Szczecinie. Uruchomienie dźwigów przewidziane [illegible] roku przyszłym, spowoduje ostrożnie licząc, zwiększenie przeładunku rocznego w porcie szczecińskim o dodatkowe 3 miliony ton towarów masowych. Obecnie kontynuowane są rozmowy w sprawie zakupu dźwigów w Czechosłowacji.

Prof. dr Stanisław Skowron

Dla dobra państwa, nauki i społeczeństwa

O pracy i obowiązkach profesora wyższej uczelni

Głębokie przemiany dokonane w życiu Polski współczesnej musiały uczynić aktualną sprawę reorganizacji nauki i szkół wyższych. Z konieczności tej zdawaliśmy sobie sprawę jeszcze za okupacji i ona to była przedmiotem dyskusji na częstych niedzielnych zebraniach młodszych profesorów i wykładowców U. J. w mieszkaniu tow. prof. Leszczyckiego, obecnego wiceministra spraw zagranicznych. Zdając sobie sprawę z głębokich przemian, jakie muszą nastąpić w ustroju i w życiu powojennym Polski, grono nasze skupiało ludzi, którym leżała na sercu odbudowa nauki polskiej tak brutalnie tępionej przez okupanta.

Jednym z pierwszych punktów ówczesnych obrad było szersze objaśnienie i rozszerzenie pojęcia obowiązków, ciążących na profesorach i pracownikach naukowych związanych ze szkołą wyższą. Wszyscy jednomyślnie godziliśmy się, że praca naukowa i pedagogiczna nie może w nowej Polsce wyczerpywać obowiązków profesora. Ciąży bowiem na nim jeszcze obowiązek upowszechniania wiedzy, od którego nikt z nas nie może się uchylić. Gdy dzisiaj toczą się narady nad ostatecznym sformułowaniem organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, uważam za wskazane podkreślenie w jaki sposób zapatrywaliśmy się i zapatrujemy obecnie na obowiązki profesora wyższej uczelni. Przejdę więc po kolei poszczególne punkty.

PRACA NAUKOWA

Praca naukowa jest i będzie głównym zadaniem i obowiązkiem profesora. Nie wiele mamy instytutów, zajmujących się wyłącznie pracą badawczą i nie prędko nas będzie stać na to, aby je zbudować i należycie uposażyć. Z tego więc chociażby tylko powodu, zakłady uniwersyteckie długo jeszcze będą głównym ośrodkiem pracy naukowej, od której nic profesora nie może zwolnić. Nie jesteśmy już, jak za okupacji, odcięci od świata, nasze biblioteki zapełniają się nowymi zagranicznymi czasopismami naukowymi, wchodzimy już w coraz żywszy kontakt z zagranicznymi uczonymi i pewna ilość naszych młodszych pracowników naukowych uzupełnia już swoje studia zagranicą. Prawda, że braki są jeszcze duże, że zakłady naukowe ogołocił okupant z bibliotek i przyrządów naukowych, lecz kto zabiega o to, znajduje wydatną pomoc państwa i może przerwaną pracę naukową kontynuować. Znam zakłady już dziś lepiej urządzone niż przed wojną.

Ustrój demokratyczny popiera naukę i w obecnej Polsce warunki do pracy naukowej istnieją, a klimat dla niej jest lepszy, niż kiedykolwiek. — Profesor stawiając pracę naukową na pierwszym miejscu w rzędzie swoich obowiązków, znajdzie na nią czas — mimo licznych zajęć pedagogicznych i mimo, aż zbyt wielu w obecnych czasach, posiedzeń i zebrań. Zresztą, gdy dla tej pracy opuści profesor parę posiedzeń — niekoniecznie musi wyniknąć z tego wielka szkoda. Zastąpią go inni; niezawsze obecność wszystkich jest rzeczywiście konieczna.

Z pracą profesora najściślej łączy się praca naukowa jego najbliższych współpracowników, — tworzących wraz z nim jedną małą rodzinę naukową. Bez nich, bez pracy zespołowej, bez powiązania naukowych wysiłków swoich i współpracowników z pracą innych także zakładów naukowych nie zdziała się dziś wiele w nauce. Pod tym względem nie mamy zbyt dobrych tradycji. Minęły te czasy, gdy każdy z uczonych mógł pracować sam w czterech ścianach, strzegąc zazdrośnie tajemnicy opracowywanych tematów. Musimy już raz zerwać z egoizmem naukowym, z podkreślaniem własnych zasług i sukcesów, musimy iść z postępem i duchem nowoczesnej nauki. Musimy rozwijać i kultywować pracę zespołową, która dała tak doskonałe wyniki gdzieindziej. Musimy uznać konieczność racjonalnego planowania w nauce, musimy nauczyć się „zestrzelić myśli w jedno ognisko" i iść drogą wytkniętą w pracy naukowej wielkich narodów.

Gdy wspomniałem o najbliższych współpracownikach profesora, to rozumie się, że w doborze ich winny decydować tylko względy rzeczowe. Asystent to nie robot, odrabiający tylko ćwiczenia ze studentami, to nie ślepy pomocnik przy doświadczeniach profesora, lecz jego naukowy współpracownik. Stanowisko to ma przypaść w udziale ludziom młodym, zdolnym i pełnym zapału dla pracy naukowej, gdyż asystentura to nie synekura dla bliższej i dalszej rodziny profesora i placówka dla mechanicznego wykonawcy jego zleceń. — Profesor nie może nigdy poświęcić dość czasu, zabiegów i starań aby zapewnić swoim młodym współpracownikom zdobycie odpowiedniego przygotowania naukowego i umożliwić im dalsze kształcenie się zagranicą. Jeżeli tak ujmiemy tę sprawę — to będziemy pracować najlepiej i najwydatniej dla rozkwitu polskiej nauki. Chętnych i zdolnych jest bowiem dosyć, trzeba ich tylko odszukać, zaprawić do pracy i uczynić wszystko, celem umożliwienia im dalszego pełnego rozwoju naukowego.

OBOWIĄZKI PEDAGOGICZNE

Bezpośrednio po zakończeniu wojny olbrzymi napływ studentów przeciążył profesora i asystentów pracą pedagogiczną. Koniecznym było jednak odrobienie straconych lat okupacji. Wkrótce jednak zmniejszy się ilość młodzieży i warunki pracy z nią ułożą się normalnie. Wydaje mi się, że wówczas nastąpi konieczność pewnej reformy w nauczaniu. Zwrócenie głównej uwagi na ćwiczenia i pracownie, na seminaria i konwersatoria z równoczesnym ograniczeniem liczby wykładów wyjdzie tylko na korzyść uczącej się młodzieży. Zamiast rok rocznie powtarzać to samo, powinien profesor dać studentowi podręcznik do ręki, napisać go jeżeli go nie ma, a wykłady opracowywać monograficznie i oryginalnie. Nauczą one studenta wówczas daleko więcej, aniżeli elementarny kurs, który może przerobić z podręcznika. W związku z tym nie uważam za celowe utrzymania sakramentalnej liczby 5 godzin wykładów tygodniowo. Wystarczyłyby trzy lecz poświęcone na wykłady naprawdę ciekawe i nowe.

POPULARYZACJA WIEDZY

Obowiązkiem profesora jest jeszcze dobrze pojęta popularyzacja wiedzy, czy to w formie wydawania książek i broszur, czy też odczytów i branie żywego udziału w pracy tych wszystkich komórek, których naczelnym zadaniem jest kształcenie i dokształcanie ogółu. Praca ta daje tyle zadowolenia i daje tak ciekawe i cenne wyniki, że kto ją raz spróbuje, nie prędko zdecyduje się ją porzucić, chociażby innej pracy miał pod dostatkiem.

Te trzy zasadnicze punkty stanowią główny i istotny trzon pracy profesora, który w ten sposób może wypełnić swoje obowiązki wobec nauki i państwa, wobec młodzieży i społeczeństwa.

Stanisław Skowron.

Palmiry — symbol martyrologii polskiej

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w Ministerstwie Kultury i Sztuki po zaprojektowaniu cmentarza na Palmirach, zajmuje się nadal budową cmentarza. W ubiegłym sezonie wykonane zostały roboty ziemne, w obecnym zaś wykonane będą roboty betonowe oraz prace nad umocnieniem cmentarza za pomocą zieleni.

Na cmentarzu, który stanowi wydłużony prostokąt położony równolegle do szosy i wtopiony w falisty zalesiony pejzaż spoczywają zwłoki Polaków zamordowanych przez Niemców w 1940 i 1941 r. Nad wszystkimi tragicznymi szczątkami wzniesione zostaną betonowe krzyże z mosiężnymi tabliczkami, zaprojektowane przez Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej. Komitet uczczenia Palmir zawiadamia rodziny rozstrzelanych oraz wzywa społeczeństwo do fundowania krzyży na cmentarzu w Palmirach, które stały się jednym z symboli martyrologii narodu polskiego.

Zygmunt Bocian -- Przewodniczący MK PPS

Zagadnienie podniesienia stopy życiowej pracujących

Ostatnia zwyżka cen artykułów żywnościowych obniżyła realną wartość płac. Z tego powodu w kołach robotniczych dyskutuje się na temat środków zaradczych, które mają przywrócić poprzednią wartość płac realnych. Tego rodzaju dyskusja świadczy, iż organizacjom robotniczym leży na sercu sprawa bytu materialnego robotników. Ale zwrócić należy uwagę na to, że przywrócenie wartości realnej płac robotniczych do poziomu, na jakich były one przed zwyżką cen, nie oznacza podniesienia stopy życiowej. Jest to tylko korekta, zwrot tego co drożyzna uszczupliła.

W związku z tym warto rozważyć zagadnienie płac pracujących pod kątem widzenia podniesienia stopy życiowej.

Zanim jednak zacznie się realnie realizować to zagadnienie w skali ogólno krajowej, należy w pierwszym rzędzie uporządkować wzajemny stosunek płac w poszczególnych gałęziach przemysłu. Istnieją bowiem dość znaczne różnice w poziomie płac. Są np. niektóre grupy pracowników jak pocztowcy, kolejarze, metalowcy i niektóre grupy robotników przemysłu chemicznego, które zarabiają znacznie mniej, aniżeli inne grupy przemysłowe.

Tego rodzaju najniższe płace należałoby podciągnąć do pewnego wspólnego, w skali krajowej, niezbędnego minimum płac, dla poszczególnych kategorii pracowników, z uwzględnieniem różnicy cen artykułów pierwszej potrzeby. Takie uporządkowanie płac jest konieczne nie tylko jako wstępny krok ułatwiający i upraszczający realizację (w przyszłości) podniesienia ogólnej stopy życiowej pracujących, lecz także jest konieczne dla usunięcia niektórych istniejących obecnie anomalii. Spotyka się np. grupy robotnicze produkujące niezbędne towary i zarabiające mniej, aniżeli robotnicy produkujący towary mniej konieczne dla życia człowieka lub gospodarki ogólnej.— Po takim uporządkowaniu płac można następnie realizować zagadnienie podniesienia ogólnej stopy życiowej pracujących.

A pamiętajmy, że podniesienie wydajności, to obniżenie kosztów produkcji. Dowodem tego fakt przytoczony przez ministra komunikacji podczas dyskusji nad budżetem kolejnictwa, mianowicie, że lokomotywa która przejeżdżała 2 tys. km po wprowadzeniu premii za wydajność — przejeżdża 10 tys. km.

Ale nie tylko drogą premii za wydajność należy zachęcać do podniesienia wydajności. Prócz tych względów kalkulacyjno gospodarczych musi się przyjąć w upaństwowionym przemyśle i założenie społeczne.

Skoro państwo przejęło na własność lub pod swój zarząd znaczną część zakładów pracy, to przejęło także pewne społeczne zobowiązania wobec pracujących, w pierwszym rzędzie troskę o zapewnienie ciągłej pracy dla wszystkich i zapewnienie niezbędnego minimum stopy życiowej, oprócz dbałości o bezpieczeństwo pracy i ochronę zdrowia pracujących.

Te zobowiązania ciążą na takim pracodawcy jak państwo w znaczniejszej mierze, aniżeli na pracodawcy prywatnym z dnia wczorajszego. Jeżeli państwo tej umowy społecznej nie będzie w pełni spełniać, to społeczne znaczenie aktu upaństwowienia będzie nieco pomniejszone.

Tych parę uwag bynajmniej nie wyczerpuje poruszonego zagadnienia które powinno być szerzej w ruchu robotniczym omówione.

Zygmunt Bocian

Jednolity ruch zawodowy w województwie krakowskim

W okresie okupacji cały szereg działaczy związkowych lewicowych biorąc pod uwagę zgubne metody wielozwiązkowości do 1939 roku, postanowiło w wolnej Polsce zorganizować jednolite Związki Zawodowe. Jeszcze w Krakowie byli Niemcy, a już w Lublinie dnia 20 lipca 1944 r. odbył się Zjazd Uczestników Związków Zawodowych, który zadecydował o nowych formach Związków Zawodowych. W Polsce mamy zorganizowanych 2,700.000 robotników i pracowników, a w Województwie Krakowskim 200.000 w 15-tu Powiatowych Radach Zw. Zawodowych na czele z OKZZ.

Począwszy od Rad Zakładowych poprzez poszczególne Związki Zawodowe i Pow. Rady Zw. Zawodowych, OKZZ, wszędzie wybitny i masowy udział biorą Towarzysze z PPS w robocie związkowej. Zadaniem OKZZ jest:

1) nadzór nad działalnością wszystkich instytucji związkowych na terenie Województwa Krakowskiego,

2) reprezentacja Związków Zawodowych na terenie całego Województwa wobec władz i innych instytucji państwowych, w sprawach, które są wszystkim Związkom wspólne,

3) desygnowanie przedstawicieli Związków Zawodowych do Wojewódzkich Rad Narodowych i innych władz państwowych lub samorządowych.

4) branie czynnego udziału w wykonywaniu kontroli społecznej w sprawach bezpośrednio interesujących cały świat pracy jak: mieszkaniowych, aprowizacyjnych, kontroli magazynów itd.

5) zapobieganie zatargom między pracodawcami i dyrektorami a Oddziałami Zw. Zawodowych,

6) prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej i szkoleniowej, wykraczającej poza ramy poszczególnych Oddziałów Zw. Zawodowych.

7) dopilnowanie wykonania umów zbiorowych zawartych przez Zarządy Główne i pomoc przy zawieraniu umów zbiorowych dla tych Oddziałów Związkowych, które zawierają lokalne umowy zbiorowe. Jest to tylko część pracy, którą wykonuje OKZZ.

OKZZ wysłała na eliminacje Zespołów Świetlicowych do Warszawy z Wojew. Krakowskiego 300-tu uczestników, z których kilka zespołów było wyróżnionych. OKZZ prowadzi Wojew. Szkołę Zw. Zawodowych, Kino Oświatowe oraz cały szereg referatów.

Na RTPD OKZZ płaci 1% od składek członkowskich na kolonię letnie dla dzieci, dalej wysyła na wczasy robotników i pracowników i wydaje bezpłatne bilety na przejazd koleją do miejsca letniskowego.

Z okazji Zjazdu Wojewódzkiego Kom. PPS w Krakowie, towarzysze związkowcy PPS przesyłają życzenia pomyślnych obrad.

Poseł Kowalczyk Stanisław

Minister tow. Osóbka-Morawski na uroczystości AZS-u

(Bg) Sekcja Wioślarska, Kajakowa i Jacht Klub Akademickiego Związku Sportowego oraz Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego rozpoczynają sezon letni.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano na przystani Ośrodka sportów wodnych AZS-u nastąpi uroczystość Podniesienia Flagi połączona z chrztem i defiladą 2 łodzi.

Na otwarciu obecny będzie min. tow. Osóbka-Morawski oraz delegatka Światowej Federacji Młodzieży Phyllis Far-[illegible]

Sportowcy akademiccy pragnąc wyrazić swoje przywiązanie i uczucie do znanych przyjaciół, jakimi są Minister Administracji tow. Edward Osóbka-Morawski oraz niestrudzona działaczka Angielka na terenie Polski — Phyllis Farley — nowo poświęconym łodziom nadadzą ich imiona.

U. J. na powodzian

Rektor U. J. prof. dr F. Walter komunikuje co następuje:

W związku z uchwałą Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownicy U. J. opodatkowali się dobrowolnie na rzecz akcji pomocy powodzianom w wysokości 5 proc. z uposażeń. Składki te potrąciła Kwestura U. J. w dwóch ratach, a to w miesiącu kwietniu i maju br. w ogólnej sumie zł. 436,354.—.

Na poczet tej sumy wpłaciła kwestura U. J. w dniu 28 marca 1947 r. za kwitem nr 901 do Kasy Głównej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" tytułem zaliczki kwotę zł. 150,000.

Równocześnie polecam wpłacić Kwesturze U. J. różnicę w sumie zł. 286,354 do Kasy Głównej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", jako reszta zebranych sum na rzecz akcji pomocy powodzianom.

Kurs nauki o Polsce i świecie współczesnym

W porozumieniu z Ministerstwem Oświaty Kuratorium Okr. Szk. Krak. zorganizowało przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych Kurs Nauki o Polsce i świecie współczesnym dla nauczycieli szkół krakowskich. Kurs trwać będzie od dnia 12 maja do 20 czerwca br. Wykłady odbywają się w szkole powsz. Nr 1 przy ul. św. Marka 34 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—20. Kierownictwo naukowe Kursu spoczywa w rękach dr Józefa Sieradzkiego. Wykładowcami są najwybitniejsi znawcy danych zagadnień. Udział w Kursie zgłosiło ponad 100 nauczycieli wszystkich typów szkół

Dyskusja o „Komediancie"

Związek Literatów urządza w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 18-tej w sali Związku Literatów, ul. Krupnicza Nr 22 wielką dyskusję na temat sztuki Władysława Bodnickiego „Komediant", której prapremiera odbyła się niedawno w Starym Teatrze.

Zabierają głos: Władysław Józef Dobrowolski, Krystyna Grzybowska, Wojciech Natanson, Stefan Otwinowski i Kazimierz Wyka oraz publiczność. Wstęp wolny.

Komunikaty Partyjne

ZWIĄZKOWCY

Odprawa członków zarządów Związków Zaw. PPS-owców odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 17 w sali Nr. 16 w Domu PPS Rynek Gł. 30 I p.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

„SOCJALIZM I ZAGADNIENIA KULTURY"

W ramach „Wieczoru Dyskusyjnego" Sekcji Nauczycielskiej, który odbędzie się we wtorek dnia 20 maja br. o godzinie 18-tej w sali PPS Nr. 16 I p. Rynek Główny 30 tow. red. Tadeusz Sołtan wygłosi odczyt na temat „SOCJALIZM I ZAGADNIENIA KULTURY".

Biorąc pod uwagę ważność zagadnień, koło których nie może przejść mimo żaden wychowawca-nauczyciel, Sekcja Nauczycielska zaprasza na powyższy wieczór swoich członków, sympatyków i gości. Wstęp wolny.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

WALNE ZEBRANIE

członków Spółdzielni „Bławat" odbędzie się we wtorek, 20 maja o godz. 16-tej w gmachu Partyjnym, Rynek Główny 30, w sali nr. 16 na I piętrze.

Prosimy wszystkich członków o niezawodne przybycie.

KOMITET DZIELNICOWY PODGÓRZE

zwołuje Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego na dzień 20 bm. tj. wtorek o godz. 17 po południu.

Na porządku dziennym referat polityczno-gospodarczy I sekretarza MK PPS sprawozdanie całoroczne z działalności Komitetu sprawozdanie kasowe tow. Jana Rejmana i wybór nowego Zarządu.

Na sztandar Pow. Kom. PPS w Krakowie

(K) W ostatnich dniach fundusz sztandarowy Pow. Kom. PPS powiększyły nowe wpłaty.

Tow. Fischgrund Maksymilian (Misiołek) przekazując na ten cel kwotę 1000 zł załączył pismo, którego treść przytaczamy:

Nie wzywany przez nikogo pomny pracy podziemnej przeciw okupantowi towarzyszy z PPS Wieliczki, Lednicy Górnej i okolicy składam na sztandar Pow. Kom. PPS w Krakowie 1000 zł i wzywam wszystkich towarzyszy do przekazywania wpłat na ten cel.

Tow. Dylowicz Czesław wpłacił 200 zł i zawezwał tow. tow. Findysza Juliana i mgr Wróbla Tadeusza.

Tow. Pluta Stanisław składając 400 zł zawezwał tow. tow. Jaremę Adama i mgr Moczurada Włodzimierza.

Tow. Chołociński Lech przekazując 400 zł wezwał równocześnie tow. Bazylego Nowikowa do złożenia wkładki na sztandar.

Z wizytą w „Suchardzie"

Od ziarna kakaowego do tabliczki czekolady

W Krakowie na ul. Masarskiej widnieje zdaleka piękny gmach fabryki czekolady i cukierków „Suchard". Jest to jedna z najlepiej prosperujących fabryk tego rodzaju. Na czele jej stoi zasłużony towarzysz, świetny organizator, tow. Marek Bierńfield. Sekunduje mu dzielnie wybitny fachowiec i spec, dyrektor techniczny tow. Kazimierz Dobrowolski:

Obydwaj oni pracowali szereg lat przed wojną w tej fabryce i znają możliwości Sucharda na wylot, a ciężka próba życiowa, jaką przeszli w obozie koncentracyjnym w Grossrosen, pozwoliła im w pełni zrozumieć duszę człowieka. Nic tedy dziwnego, ze stosunek ich do załogi jest serdeczny i dojrzały,

Na czele rady zakładowej stoi po raz trzeci już wybrany tow. Julian Gwizdek, który sam 7 lat spędził w ciężkiej pracy w piekarni fabrycznej i 11 lat w kakaowni.

Przy takim zespole, obdarzonym zaufaniem rzeszy robotniczej — praca daje poważne rezultaty, a zyski, odprowadzane zarówno na rzecz Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, jak i zjednoczenia cukierniczego oraz na rzecz Skarbu Państwa idą w miliony.

Suche cyfry są najrealniejszą formą ilustracyjną:

Fabryka w r. 1945 wyprodukowała towar wartości około 45 milionów złotych a w r. 1946 — 294 miliony złotych. Wpłacono tytułem podatków do Skarbu Państwa w r. 1945 ponad 2 miliony a w r. 1946 około 16 milionów zł. Zysk odprowadzony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w r. 1945 — 1 milion, w r. 1946 — ponad 9 milionów. Na rzecz Zjednoczenia wpłacono w r. 1945 — około 600,000 zł. w r. 1946 — przeszło 7 milionów złotych.

Z powyższych danych widoczne jest, że produkcja w r. 1946 wzrosła wybitnie. W roku bieżącym produkcja podwoiła się.

W r. 1946 z powodu braku ziarna kakaowego produkcja czekolady obniżyła się, a produkcja czekolady i kakao UNRRA na zlecenie MPH nie przekroczyła 18 tys. kg. podczas gdy możliwości techniczne przekraczają 70 tysięcy kg. miesięcznie.

Plan produkcji w r 1946 został wykonany w 92,48% a mógłby być wykonany w 100%, względnie przekroczony, gdyby nie brak niektórych surowców i przeszkody techniczne.

Gdyby władze nadrzędne zezwoliły na kupno ziarna kakaowego na wyroby wolnorynkowe w tym czasie, kiedy sprzedawały je firmom prywatnym, plan byłby wykonany nie w 116,71%, lecz w około 160% — a korzyści stąd dla fabryki, Skarbu Państwa i konsumenta niepomiernie większe

Tyle suche cyfry. A życie?

Przechodzimy kolejno szereg sal z poszczególnymi warsztatami pracy, są [illegible]

Pomadkarnia z Tadeuszem Kańskim na czele, gdzie zamieniamy parę słów z dźwigającymi kaszty robotnicami, tow. tow. Marią Ospową, Marią Łachet i Stefanią Gerc. Wszystkie strawiły tu wiele lat swej młodości.

Grylażownia. Pracuje tu szereg kobiet z tow. Kozakową, Kubikową i Stramską, wdową po oficerze hitlerow-[illegible]

Kakaownia, gdzie oglądamy okrągłe makuchy kakaowe, które wrzucają do młyna o 1800 obrotach na minutę długoletni pracownicy fabryki tow. tow. Basista i Kowalik. Masa gotuje się przy 115 stopniach temperatury, toteż w oddziele panuje upał.

Czekoladziarnia z całym szeregiem precyzyjnych maszyn.

Karmelownia jeden z ważniejszych działów produkcji. Kierownikiem jest tutaj tow. Szklar. To jeden z najzdolniejszych fachowców w tej trudnej dziedzinie, a należy podkreślić, że w Polsce odczuć się daje obecnie dotkliwie brak takich speców. Jednak tow. Szklar jest wierny Suchardowi i jak twierdzi nasz miły przewodnik tow. prezes Gwizdek „nie da się wykraść".

Dalej idziemy do odziału maszyn, gdzie oglądamy wspaniały „exelsior" do gotowania karmelu, kotły do nadziewki. (Tu spotykamy tow. Stanisława Kotelę, pracującego kilkanaście lat w swoim zawodzie. Temperatura dochodzi do 55 stopni, co wobec nadchodzącego lata nie jest bynajmniej przyjemne.

Przechodzimy do pakowni. Przy długich stołach w jasnej, dużej sali pracuje 73 kobiet w dużej części z obozów koncentracyjnych z kierowniczką ob. Stanisławą Zbrożkową na czele.

C. d. n. *Stefania Szadkowska*

900 tys. dzieci na koloniach letnich

(Bg) W tegorocznej akcji kolonii i półkolonii letnich Ministerstwo Oświaty przewiduje udział około 900 tysięcy dzieci w tym 400 tys. na koloniach a 500 tys. na półkoloniach.

W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia kolonii podjęto szeroko zakrojoną akcję propagandową i zbiórkową. W dniach od 18—24 maja i od 8—14 czerwca odbędzie się na terenie m. Krakowa zbiórka publiczna na rzecz kolonii letnich. Jednocześnie w tym samym okresie sprzedawane będą specjalne nalepki 25, 50, 100 i 500 złotowe. Cała akcja prowadzona pod hasłem „Pomóż wysłać dzieci z ruin miast po słońce, radość i zdrowie na kolonie letnie" — ma na celu uzupełnienie funduszów Ministerstwa Oświaty przeznaczonych na ten cel. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło na każde dziecko od 1.000 2.000 zł, gdy tymczasem koszt utrzymania jednego dziecka na półkolonii wynosi od 2.000—6.000 zł, a na kolonie od 3.000—6.000 zł.

W celu wyszkolenia fachowców i kierowników kolonii odbywają się obecnie specjalne kursy opracowywane według zunifikowanego programu.

Akcja kolonijna rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca, obejmie ona w pierwszym terminie dzieci pozaszkolne, dla dzieci szkolnych zorganizowane zostaną kolonie i półkolonie dopiero w miesiącu lipcu. Każde dziecko, biorące udział w kolonii będzie specjalnie badane, dzieci zagrożone gruźlicą odesłane zostaną do specjalnych miejscowości zdrowotnych, w których kolonie prowadzone będą pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia.

O książce i czytaniu

(Bg) W związku z trwającym obecnie miesiącem pod hasłem oświaty robotniczej, miesiącem książki i świetlicy, poświęcone zostały w klubie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego dwa wieczorki zagadnieniom książki i umiejętności czytania jej.

W dniu 17 maja (w sobotę) odbył się odczyt dr Józefa Korpały p. t. „Książka [illegible]

Dzisiaj w tym samym klubie o godz. 19-tej zostanie zorganizowany wieczór recytacyjny dr Zygmunta Leśnodorskiego „Jak należy czytać wiersze". W wieczorze wezmą udział artyści Teatru Rapsodycznego.

Po wykładzie nastąpi część artystyczna z występem zespołu koncertowego TUR-u.

Komunikat

W dniu 20 maja będzie przeprowadzona na terenie miasta Krakowa zbiórka uliczna na kolonie letnie SKOL. — O przychylne ustosunkowanie się całego społeczeństwa krakowskiego do tej akcji uprasza *ZARZĄD.*

Komunikat

Zawiadamia się P. T. Odbiorców, iż Księgarnia Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymała transport książek beletrystycznych i literatury propagandowej.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 14 maja 1947 r.
Sygn. I. 2. Zg. 152/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Bronisławy Frischer, zam. w Krakowie, ul. Krupnicza 3, wszczął Sąd postępowanie o stwierdzenie zgonu:

Karola Romana Kowalskiego, syna Stefana i Heleny z Rochenskich ur. 26. I. 1896 r.

Wymieniony jako kapitan rezerwy brał udział w wojnie polsko-niemieckiej i zginął we wrześniu 1939 r. w Tomaszówce k. Włodawy.

Wzywa się każdego, kto miałby o wymienionym jakiekolwiek wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca doniósł o tym Sądowi.

kr-521 Sędzia grodzki: Wesely

Nr. Zg. 15/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Pawła Klimka w Przybysławicach pow. Brzesko wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jego syna Pawła Klimka, urodz. 16 sierpnia 1916 i zamieszkałego ostatnio w Przybysławicach, syna Pawła i Józefy z Izaków, który odbywając w roku 1939 czynną służbę wojskową w 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie, brał udział w ostatniej wojnie i od chwili działań wojennych w okolicy Radłowa z początkiem września 1939 roku, zaginął bez wieści.

Sąd wzywa, aby do dnia 15 sierpnia 1947 r. udzielono mu wiadomości o zaginionym, gdyż po tym terminie orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku. kr-524

Sąd Grodzki w Radłowie.

KURSY Kierowców Samochodowych i Motocyklowych
ZAW. ZW. TRANSPORTOWCÓW R. P. ODDZIAŁ KRAKÓW kr-31
Kraków Rynek 16 II. p. Informacji udziela w godz. 9-20 tel. [illegible]

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 19 maja 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,15 Wiadomości. 7,35 Program lokalny na dzień dzisiejszy. 7.40 Pieśni i muzyka ze Śląska. 8,30 Informacje. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 14,45 Przegląd sportowy. 15,00 „Za siedmioma górami" 15,20 „Wędrówka z mikrofonem". 15,30 Muzyka rozrywkowa. 16-,00 Dziennik popołudniowy. 16,13 „Polska pieśń artystyczna". 16,40 Ludowa Muzyka Wielkopolska. 17,00 Skrzynka ogólna. 17,10 Reportaż. 17,20 „Melodie operetkowe". 18,00 „Z zagadnień świata pracy". 18,05 Haendel — Koncert Organowy c-moll. 18,30 „Nauka przy głośniku" — odczyt z cyklu „Filozoficzne podstawy marksizmu". 18,45 Audycja dla wsi. 1) „Wiosna w pasiece", 2) „O czym musimy pamiętać przy wychowie jagniąt". 18,55 „U naszych przyjaciół" 1) „Szwecja jako typ demokratycznego społeczeństwa" — reportaż. 2) Muzyka. 19,15 Koncert życzeń. 19,45 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 „Dawna muzyka". 21.00 „Kolczyki Izoldy" — słuchowisko. 21,25 Recital fortepianowy. 21,15 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład Prof. Dra Stanisława Skowrona z dziedziny biologii p. t. „Praktyczne i teoretyczne znaczenie biologii". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Dziennik. 23,13 Program na dzień następny. 23,25 „Karnawał Zwierząt" — Saint-Saensa (muzyka z płyt). 23,30 Program lokalny na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15,30 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego. godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera z udziałem Antoniego Fertnera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta. Mała sala godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.30 „Pan Jowialski" Al. Fredry z udziałem Ćwiklińskiej.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz [illegible]) godz. 19,15 „Rozkoszna dziewczyna" — komedia muzyczna w 3 aktach.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,10 „Historia świata" Mariana Hemara i Jana Kamyczka.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Cocktail"-rewia.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K. (Bocheńska 7) — nieczynny z powodu wyjazdu.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA", Kraków, ul. Skarbowa 2, godz. 17 „Złota Rybka", przygody Maćka Kloska.

TEATR R. T. P. D. „WESOŁA GROMADKA" godz. 11 „Robinson Kruzoe" M. Billiżanki.

W Kinach

WARSZAWA: Na granicy
WOLNOŚĆ: Samotny żagiel
APOLLO I SZTUKA: Maria Luiza
SCALA I WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznanie szpiega
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO przy ul. 1 Maja 1, od dnia 17 maja 47 r. 1) Wyroby ze szkła, 2) Mozaika szklana, 3) Życie pszczół, 4. Zabawki z papieru, 5) Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16-tej, 17.30, 19-ej. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 5 zł.

GOŚCINNY WYSTĘP

Wspaniali artyści Opery Katowickiej Lachetówna i Finze wystąpią gościnnie w dniu 20 bm. we wtorek w teatrze im. J. Słowackiego w „Tosce". „Tosca" odegrana będzie tylko raz jeden i to ostatni w tym sezonie. W partii tytułowej usłyszymy utalentowaną artystkę Lachetównę, rolę Cavaradossi — odśpiewa pełen wyrazu i kultury muzycznej Finze, w roli Scarpia A. Wolak. Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew. Bilety do nabycia w kasie teatru.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Dr Jan Magiera: „Galeria malarzy czeskich" z przeźroczami godz. 11 w sali Kopernika Coll. Novum, ul. Gołębia 24 — Wstęp wolny dla wszystkich.

Wieczór recytacyjny z wykładem dr Zygmunta Leśnodorskiego: „Jak należy czytać wiersze" — godz. 19 — w Klubie im. I. Daszyńskiego, ul. Garbarska 1.

ROBINSON KRUZOE — PO RAZ OSTATNI

Ostatnie otwarte przedstawienie Robinsona Kruzoe odegra teatr RTPD „Wesoła Gromadka" w niedzielę, dnia 18 maja 1947 roku o godzinie 11-tej przedpoł.

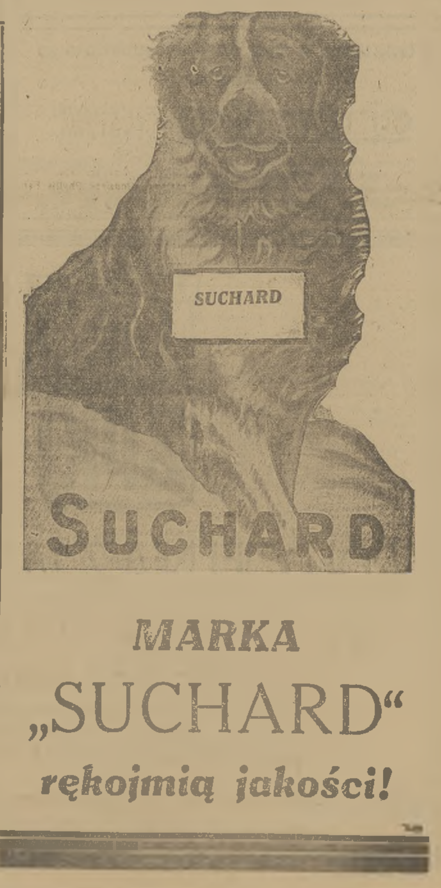
Wszystkie dzieci, które jeszcze nie oglądały tej doskonałej bajki, mają ostatnią okazję jej zobaczenia.

Bilety wcześniej do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw [illegible]) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

„KOMEDIANT" W STARYM TEATRZE

Dnia 18 V. o godz. 19-tej grana jest po raz 25-ty na dużej sali Miejskiego Teatru sztuka Wł. Bodnickiego pt. „Komediant" z Kazimierzem Szubertem w roli głównej.

Reżyseria: Władysław Hańca. Dekoracje i kostiumy: Karol Frycz. Muzyka: Jan Maklakiewicz.



Poszukuje się do pracy:

Samorządowców, pracowników administracyjnych, prawników, ekonomistów, buchalterów i t. p.

[illegible]

Ministerstwo Administracji Publicznej Sekretariat Ministra Warszawa, Rakowiecka Nr. 4. kr-497

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Kraków, Basztowa 6

poleca

worki jutowe

po cenie zł. 130.– i

worki lniane

po cenie zł. 230.–

za sztukę. kr-526

Rower od fachowca

Kupisz tylko w firmie

WANDOR GARBARSKA 4 Tel. 590-14



Mleko w proszku

i skórki pomarańczowe

kupujemy w każdej ilości

FABRYKA CZEKOLADY KRAKÓW-PODGÓRZE

ul. Kącik 20. — Tel. 551-02.

Bar Podolski „[illegible]"

[illegible] „Pod Setką"

Kraków, św. Tomasza 11 tel. 539-34

poleca **wyborowe trunki i smaczne zakąski**

ceny niskie ceny niskie!

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie Krakowa i upoważnieni [illegible]. Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

„DEWALUACJA KLARY"

Na małej sali grana jest pełna humoru i dowcipu komedia M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Dewaluacja Klary" z Relewicz-Ziembińską, Kwiatkowską, Niedziałkowską, Porębską, Truszkowską, Ziembińskim, Hanuszkiewiczem, Jaworskim, [illegible] Podgórskim. Reżyseria: Włodzimierz Ziembiński, Dekoracje: Józefa Piętkówna.

Początek punktualnie o godz. 19,15.

Poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady

chemika z wyższymi studiami.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający praktykę w przemyśle gumowym względnie w tworzywach sztucznych.

Zgłoszenia osobiste w Dyr. Fabryki Krakowskie Zakłady Gumowe „Semperit" Kraków, ul. Rzeźnicza 20. kr-528

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH, KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH

L. Lassek i Syn

KRAKÓW, Krakowska 29 (tel. 556-98).

Poleca swoje artykuły znanej jakości

Dział: **żywnościowy**

wina, soki, miody, dżemy, konfitury

Dział: **kosmetyczno-chemiczny**

perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy

kr-320

Do nabycia we wszystkich sklepach i hurtowniach.

SPÓŁDZIELNIA ZPK

SPÓŁDZIELNIA ZWIĄZKOWA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

KRAKÓW, PLAC MATEJKI 8

Zaopatruje swych członków i konsumentów w 39 sklepach w Krakowie, 1 w Mszanie, 1 w Oświęcimiu, w artykuły PRODUKCJI SPÓŁDZIELCZEJ i wszystkie inne codz. spożycia

Zapisujcie się na członków Spółdzielni!

kr-370

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Kraków, Basztowa 6

sprzedaje cukier

po cenie

166.- złotych

za 1 kg.

Zegarki [illegible]

daje i naprawia kr-288

„Czas" Kraków, Starowiślna 10.

Gospoda Pod Wierzynkiem

LOKAL STYLOWY kr-27

KAZIMIERZ KSIĄŻEK

KRAKÓW, Rynek Gł. 16, Tel. 56508

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.

M—19947